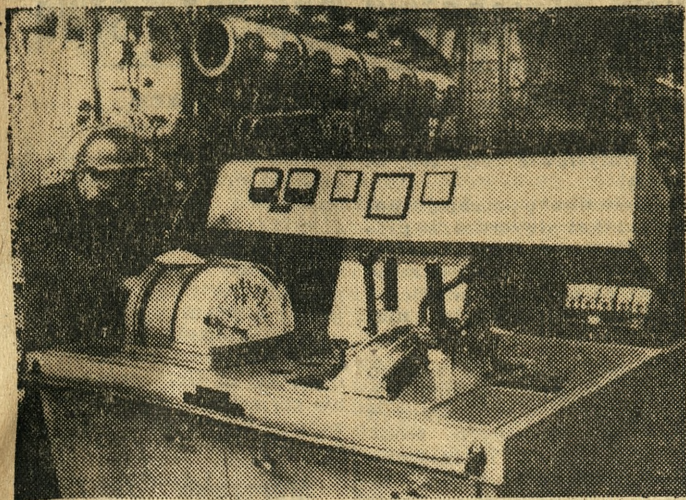




Marszałek Jakubowski u Todora Żiwkowa

Pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Ministrów LRB Todor Żiwkow przyjął we wtorek naczelnego dowódcę zjednoczonych sił zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego Marszałka Związku Radzieckiego I. I. Jakubowskiego.

Marszałek Związku Radzieckiego I. I. Jakubowski poinformował Todora Żiwkova o wynikach przeprowadzonych na terytorium Bułgarii wielkich ćwiczeń z udziałem sztabów operacyjnych sił zbrojnych Bułgarii, Rumunii i Związku Radzieckiego. (PAP)

11 bm. — II plenum CK SD

11 bm. obradować będzie w Warszawie II plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, poświęcone działalności stronnictwa w świetle uchwały IX Kongresu SD i zadań w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Plenum przedyskutuje również i ustali sposób załatwienia wniosków zgłoszonych w dyskusji na IX kongresie. (PAP)

J. Teichma przyjął delegację ZG TPD

W kwietniu br. odbędzie się kolejny zjazd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, który zbiera się z 20 rocznicą jego powstania.

O aktualnych zadaniach TPD i przygotowaniach do zjazdu poinformowała 2 bm. członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Józefa Teichmę delegacją Zarządu Głównego TPD z prezesem Stanisławem Tułodzieckim. (PAP)

Kuzniecowa spotkał się z Rogersem

Przebywający w Waszyngtonie w związku z pogrzebem b. prezydenta USA Eisenhowera pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecowa spotkał się we wtorek z sekretarzem stanu USA Rogersem i przeprowadził z nim długą rozmowę, która dotyczyła problemów będących przedmiotem wzajemnego zainteresowania. (PAP)

Dzisiaj powiat Jarocin Program Jedności Działania

... to tytuł naszego cyklu publikacji, omawiających realizację programów wyborczych komitetów FJN w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. W opracowaniach tych, konfrontując zamierzenia z rzeczywistością, ukazujemy dorobek poszczególnych powiatów i miast wydzielonych w Wielkopolsce oraz dzielnic Poznania.

Dzisiaj zamieszczamy stronę, poświęconą omówieniu realizacji programu wyborczego w powiecie jarocińskim.

W ubiegłym roku poznański kombinat metalowy H. Cegielski w produkcji wysokoprężnych silników okrętowych zajął pierwsze miejsce w Europie. Na świecie wyprzedzają nas pod tym względem jedynie wytwórnie japońskie. Rzecz jest tym bardziej warta podkreślenia, że nie mamy zbyt wielkich tradycji w wytwarzaniu tych silników. Pierwsze „serce okrętowe” powstało w Zakładach Cegielskiego 10 lat temu. Od tamtej pory wyprodukowano 253 silniki do napędu głównego statków oraz 765 do zespołów prądowców. Dzięki tym silnikom pływają statki 9 bander, gdyż poważna część produkcji kierowana jest na eksport. Na zdjęciu: niektóre silniki są wyposażone w nowoczesne stanowisko dla zdalnego sterowania. Urządzenia takie instaluje się na statkach o wysokim stopniu automatyzacji. Widoczny na zdjęciu pulpit przeznaczony dla m/s „Maya” — statku budowanego w stoczni szczecińskiej, przeznaczonego dla armatora meksykańskiego. CAF — Staszyszyn

W przemyśle odzieżowym

Pomyślna realizacja planów kwartalnych

Pomyślnie, bo w 100,6 proc. wykonał zadania I kwartału br. przemysł odzieżowy. Szczególnie dobrze przebiegało wykonanie planu w marcu. Zadania tego miesiąca wypełniono w 101,8 proc. Przyczyniła się do tego realizacja przez założycieli fabryk odzieżowych czynu 25-lecia PRL mającego na celu dostarczenie dodatkowej produkcji dla potrzeb rynku krajowego i eksportu. (PAP)

Ostatnia droga Eisenhowera

Uroczystości pogrzebowe w Abilene

Specjalny pociąg wiozący zwłoki byłego prezydenta USA, Eisenhowera przybył do Abilene w środę w godzinach popołudniowych. Wzdłuż linii kolejowej prowadzącej z Waszyngtonu do stanu Kansas gromadziły się tłumy Amerykanów pragnących oddać ostatni hołd zmarłemu. Tłumy kilkakrotnie zmusiły pociąg do zatrzymania się w związku z czym przybył do Abilene z 8-godzinnym opóźnieniem.

Prasa o polskiej inicjatywie w Genewie

Prasa zachodnia informowała w środę na czolowych stronach o polskiej inicjatywie w sprawie odprężenia na genewskiej konferencji rozbrojeniowej. W korespondencji własnej ze Szwajcarii, opatrzonej tytułem „Nowe inicjatywy w sprawie odprężenia”, dziennik „Frankfurter Rundschau” pisze m. in.: „Polska, poparta przez Czechosłowację, ożywiła ponownie — na 399 posiedzeniu genewskiej konferencji rozbrojeniowej — rozważania nad planami utworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni atomowej...”. Cytując oświadczenie ambasadora Jaroszyka, dziennik przypomina, że jednocześnie opowiedział się on także za zwołaniem ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

Jeśli chodzi o kwestię utworzenia wolnej od broni atomowej strefy, to — jak oświadczył szef delegacji polskiej — „zamrożenie” aktualnego stanu zbrojeń mogłoby się stać punktem wyjściowym. PAP

POGODA

3 bm. będzie zachmurzenie duże, prześciennie zmienne i miejscami przelotny deszcz lub śnieg; okresami — większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od 4 st. do 7 st. Wiatry umiarkowane lub dość silne, porywiste, powoli siabnące.



POZNAN
CZWARTEK
3
KWIEŚNIA
1969

Wydanie A
Nr 79 (7814)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Izrael nie respektuje Karty ONZ

Nowa rezolucja Rady Bezpieczeństwa

Rada Bezpieczeństwa przyjęła we wtorek wieczorem większością 11 głosów, przy 4 wstrzymujących się, rezolucję, która potępia lotnicze ataki Izraela na miasta i wsie jordańskie i wyraża poważne zaniepokojenie z powodu zaognienia sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Podkreślając, że ostatnie naloty samolotów izraelskich na terytorium Jordanii stanowią jaskrawe naruszenie Karty NZ, oraz pogwałcenie rezolucji o wstrzymaniu ognia, Rada Bezpieczeństwa po raz wtóry uprzedza rząd izraelski, iż w wypadku powtórzenia się takich aktów Rada zbierze się dla rozpatrzenia dalszych, bardziej skutecznych kroków,

Przedwyborcze posiedzenie OK FJN

9 kwietnia odbędzie się plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Obrady poświęcone będą wyborom do sejmu i rad narodowych. Plenum uchwali program wyborczy Frontu Jedności Narodu oraz podejmie uchwałę w sprawie obchodów 25-lecia Polski Ludowej.

W środę odbyło się pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Marszałka Polski Mariana Spychalskiego posiedzenie sekretariatu OK FJN z udziałem członków prezydium Frontu celem omówienia przygotowań do sesji plenarnej.

Plenum OK FJN rozpocznie obrady o godz. 10.00 w sali Urzędu Rady Ministrów w Warszawie. (PAP)

zgodnych z Kartą NZ w celu usunięcia groźby nowych ataków.

W czasie głosowania nad projektem rezolucji przedstawionym radzie przez delegację Pakistanu, Senegalu i Zambii od głosu wstrzymali się przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii, Kolumbii i Paragwaju.

Mimo iż nie ogłoszono dotychczas żadnych oficjalnych komunikatów, w siedzibie ONZ w Nowym Jorku panuje jednak powszechne przekonanie, że w czwartek 3 bm. rozpoczyna się konsultacje czterech stałych członków Rady Bezpieczeństwa w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Cztery mocarstwa — Związek Radziecki, USA, Francja i Anglia reprezentowane będą w toku rozmów przez swoich ambasadorów przy ONZ.

Nie znany jest nadal program rozmów. Uważa się jednak, że w pierwszej kolejności tematem debaty będzie rezolucja Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r. oraz rola jaką powinien odegrać na Bliskim Wschodzie ambasador Jarring.

WYMIANA OGNI

W środę o godz. 13.25 czasu miejscowego wojska izraelskie otworzyły ogień z broni maszynowej w kierunku pozycji jordańskich na zachodniej stronie Jordanu w pobliżu Al-Mansijja — poinformował rzecznik jordański.

Jordańscy odpowiedzieli ogniem. Wymiana ognia trwała do godz. 13.50.

DEMONSTRACJE W NABULUSIE

W okupowanym przez agresorów izraelskich głównym mieście Cisjordanii — Nabulus panuje napięta sytuacja. W związku z ogłoszonym przez ludność strajkiem 50 proc. sklepów i szkół jest zamkniętych. W dniu wczorajszym na uli-

Katastrofa samolotu „LOT-u” koło Suchej

46 pasażerów i 5 członków załogi — zginęło

We środę 2 bm. wydarzyła się katastrofa samolotu Polskich Linii Lotniczych „Lot”. Samolot ten typu An 24 z 46 pasażerami na pokładzie oraz 5 członkami załogi wystartował z Warszawy o godz. 15.20 do Krakowa gdzie miał lądować o godz. 16.15. Z nieustalonych dotąd przyczyn samolot runął na ziemię, w odległości 6 km od wsi Podpolice koło Zawoju w pow. Sucha woj. krakowskie. Według informacji przybyłych na miejsce funkcjonariuszy MO i lekarzy wszyscy pasażerowie i załoga ponieśli śmierć.

Na miejsce katastrofy udała się Główna Komisja Badań Wypadków Lotniczych Mi-nisterstwa Komunikacji.

Po transplantacji serca na korcie tenisowym

Jak donoszą z Johannesburga, Pieter Smith, któremu dr Bernard przeszczepił serce sześć miesięcy temu, gra już w tenisa.

Dzisiaj weźmie on udział w meczu tenisowym mając za partnera jednego z najlepszych tenisistów świata, Roda Laverę. (PAP)

II plenum KC PZPR rozpoczyna obrady

Dzisiaj rozpoczyna się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tematem obrad są metody opracowania planu na lata 1971—75 oraz zadania w dziedzinie zwiększenia efektywności inwestycji w gospodarce narodowej. PAP

Wietnamczycy atakują obiekty wojskowe USA

We wtorek i w środę rano siły narodowowyzwoleńcze Wietnamu Południowego atakowały 15 baz i obiektów wojskowych nieprzyjaciela. W dalszym ciągu zacięte walki trwają w Delcie Mekongu, w pobliżu granicy z Kambodżą oraz na Płaskowyżu Centralnym. Operujące wokół Sajgonu oddziały partyzanckie ostrzelały z moździerzy szereg pozycji obronnych nieprzyjaciela oraz urządziły wiele zasadzek. Jak podaje Agencja France Presse, udaną akcją przeprowadzili partyzanci w odległości 37 km na południowy wschód od stolicy Wietnamu Południowego, ostrzelując kolumnę amerykańskiej piechoty zmechanizowanej w wyniku czego kilku żołnierzy USA zostało zabitych.

Kolejną akcją odwetową przeprowadzili członkowie ruchu oporu w Sajgonie. Obrzucili oni granatami placówkę tzw. „obrony cywilnej” zadając nieprzyjacielowi duże straty. PAP

Obrady Zjazdu KP Chin

„Izwiestia” o wyborze delegatów

Jak informuje korespondent PAP red. B. Moszkiewicz powołując się na nie potwierdzone oficjalne doniesienia, drugi dzień obrad IX zjazdu KP Chin był poświęcony dyskusji w komisjach nad sprawozdaniem politycznym KC, przedstawionym we wtorek na posiedzeniu plenarnym przez wiceprzewodniczącego Lin Piao oraz nad projektem nowego statutu partii.

Przez cały dzień olbrzymie tłumy zalegały ulice stolicy. Całe miasto rozbrzmiewało głośnym hukiem bębnow, piszczałek i mosiężnych talerzy. Główne budynki są odświętnie przybrane. Od wczesnego rana rozpowszechniano nadzwyczajne wydanie dwóch dzienników organu partii — „Zenminzhipao” i organu armii „Ciefangzhipao”.

W „Izwiestiach” z dnia 2 bm. ukazał się komentarz pt. „Kurtynę podniesiono”.

1 kwietnia gongi i werble na ulicach Pekinu obwieściły o otwarciu tzw. „IX zjazdu KPCh”. Obwieściły również, że KPCh, jako zorganizowany związek komunistów ożywionych wspólną ideą, już nie istnieje.

Złot maoistów jest w istocie rzeczy pierwszym zjazdem nowej organizacji nie mającej nic wspólnego z KPCh i z międzynarodowym komunizmem. Jest zupełnie jasne, że dokonane w ciągu trzech lat „rewolucji kulturalnej” organizacyjne rozbicie Komunistycznej Partii Chin, jej kadr, jej kierowniczych organów w terenie i w centrum — oto warunki, które pozwoliły klacie Mao Tse-tungowi przystąpić do klecenia nowej partii.

O jakiejś reprezentacji KPCh na obecnym maoistowskim zgromadzeniu nie ma co mówić: wbrew statutowi, uchwalonemu na VIII zjeździe partii w 1958 r., „delegaci na IX zjazd nie byli oczywiście wybierani, lecz mianowani jako emisariusze Mao spośród specjalnie dobranych ludzi. Jednakże i ten proces nie był dla Mao Tse-tunga łatwy. Również obecnie mimo że „zjazd” się rozpoczął procesowi temu jeszcze daleko do zakończenia. Armia dysponująca realną władzą w kraju nie chce i chyba nie zechce w przyszłości dzielić tej władzy z inną organizacją. Lecz Mao nie po to rozgromił KPCh przy pomocy armii, aby oddać wła-

Jutro święto narodowe Węgier

W piątek, 4 kwietnia przypada 24 rocznica wyzwolenia Węgier. Budapeszt przybiera z tej okazji odświętną szatę. Gmachy urzędów państwowych, zakłady pracy, mosty na Dunaju, tramwaje i autobusy udekorowane są flagami czerwonymi i o barwach narodowych WRL. Baszta rybacka, statua wolności na górze Gellerta, parlament i inne centralne i zabytkowe budowle w godzinach wieczornych są bogato iluminowane.

Centralne uroczystości odbędą się w dniu święta, 4 bm. na Placu Defilad, gdzie 12 tys. nowych członków Komunistycznego Związku Młodzieży złoży uroczyste ślubowanie.

W przeddzień święta odbędą się uroczystości składania wieńców u stóp pomników i na grobach żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Węgier. Przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych WRL złożą wieńce przed pomnikiem bohaterów radzieckich na Placu Wolności oraz u stóp pomnika bohaterów węgierskich na Placu Tysiąc lecia.

Tego samego dnia członek Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR — Zoltan Komocsin wygłosi w radio i telewizji oświadczenie o przemoc- wienie. (PAP)

150000 członków liczy Wielkopolska Chorągiew ZHP

Uroczystość w Pudliszkach

Wczoraj w sali nowo wzniesionego Agrokłubu PGR w Pudliszkach powiat Gostyń, odbyła się uroczystość wręczenia 150-tysięcznej legitymacji harcerskiej w chorągwi Wielkopolskiej.

W okolicznościowej imprezie wzięli udział: sekretarz KW PZPR Romuald Jezierski, zastępca naczelnika Głównego Kwatery ZHP hm Stanisław Bohdanowicz, kierownik Wydziału Oświaty i Nauki KW — Jan Wojtaszek, komendant Chorągwi Wielkopolskiej hm

Wiesław Bogusławski, przewodniczący ZW ZMS — Edmund Bruch, przewodniczący ZW ZMW — Józef Seibisz, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych powiatu, delegacje sąsiednich hufców i kilkusetosobowa delegacja harcerzy gostyńskich.

Gości powitał komendant Hufca w Gostyniu — hm Jan Jarus, a okolicznościowe przemówienie wygłosił komendant Chorągwi Wiesław Bogusławski.

Po złożeniu przyrzeczenia przez nowo kreowanych harcerzy, Stanisław Bohdanowicz wręczył legitymacje harcerskie oraz krzyże organizacyjne: Anieli Poprawie z Krobi, Jerzemu Szwarzyskiemu i Andrzejowi Włodarczykowi z Pudliszek. Legitymacja nr 150 000 przypada Jurkowi Szwarzyskiemu — synowi robotnika rolnego przedsiębiorstwa PGR Pudliszki.

Serdeczne życzenia i gratulacje nowo przyjętym harcerzom złożył w imieniu KW PZPR — R. Jezierski. Podziękował on również miejscowej ludności i zarząd PGR za dobre wyniki produkcyjne i za ofiarny udział w ruchu przyjaźni harcerzy.

Na zakończenie harcerze z Pudliszek i Krobi wykonali dobrze przygotowany montaż poetycko-muzyczny, a orkiestra Hufca Poznańskiego dała koncert. Uroczystość zakończył wspólny obiad. (ww)

7 IV - Dzień Pracownika

Służby Zdrowia

Po raz trzeci biała służba obchodzić będzie swoje święto — Dzień Pracownika Służby Zdrowia, który przypada 7 kwietnia. Poprzedzą ten dzień lub nastąpią po nim liczne — tradycyjne już — imprezy i spotkania aktywu, które będą okazją m. in. do wręczenia odznaczeń państwowych i związkowych oraz nagród. 8 bm. o godz. 14.30 w siedzibie Prezydium RN Poznania spotkają się przedstawiciele świata medycznego miasta z jego władzami. 10 bm. o godz. 10 odbędzie się uroczystość organizowana przez Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, zaś w godzinach popołudniowych — spotkanie aktywu terenowej służby zdrowia z władzami województwa. Po dobowe spotkania organizowane będą we wszystkich powiatach i w dzielnicach Poznania, a także w większych placówkach służby zdrowia, jak szpitale czy sanatoria.

Impreza o charakterze specjalnym będzie uroczystość organizowana 9 bm. w Turku na której odczytany zostanie list otwarty pracowników Szpitala Powiatowego, wzywający wielkopolską służbę zdrowia do współzawodnictwa o tytuł brzozy pracy socjalistycznej 25-lecia PRL. Specjalnie uroczysty — w roku jubileuszu uczelni — charakter będzie miała również okolicznościowa impreza na Akademii Medycznej, odbędzie się ona — z udziałem przedstawicieli wszystkich klinik i zakładów teoretycznych — w dniu 17 bm. (wch)

Film o wydarzeniach na rzece Ussuri

Na podstawie materiałów zebranych przez radzieckich operatorów filmowych, zrealizowano film o wydarzeniach na rzece Ussuri.

Film rozpoczynają sceny świadczące, że maoiści dążą do przekształcenia całych Chin w obóz wojskowy.

Widzowie obserwują, jak ogłupione przez propagandę maoistowską rozszalałe tłumy hunwejbínów otaczają ambasadę radziecką w Pekinie. Film pokazuje m. in. poprzebieranych żołnierzy maoistowskich z żelaznymi prętami i czerwonymi książeczkami w rekach napastujących radzieckich strażników. (PAP)

Alarm lawinowy w Karkonoszach

W Karkonoszach w ciągu ostatnich kilku dni prawie bez przerwy pada śnieg, a weteran rozszalała się potężna wichura. Szybkość wiatru dochodziła do 35 m na sekundę. Z powodu wichury i śnieżnej zamieci nie kursowały wyciągi krzesełkowe w Karpaczu i Szklarskiej Porębie.

Sudecka grupa Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze ogłosiła alarm lawinowy w całym pasmie Karkonoszy od Karpacza aż po Szklarską Porębę. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Waloszek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 3 IV 1969 Nr 79 (7814)

Sesja parlamentu francuskiego

W dniu 2 kwietnia rozpoczęła się wiosenna sesja parlamentu francuskiego. Trwać ona będzie do 30 czerwca. Faktyczne obrady rozpoczną się jednak dopiero w końcu kwietnia po przeprowadzeniu referendum w sprawie zmiany uprawnień senatu i reformy administracji terenowej.

Jeśli idzie o porządek obrad obecnej wiosennej sesji parlamentu, to jest on niezwykle bogaty. Wystarczy choćby wymienić takie kwestie jak ustalenie ostatecznej wersji budżetu na rok bieżący, uchwalenie ustawy o reformie podatku dochodowego, utworzenie sądów społecznych, dwie ustawy dotyczące dyscypliny w szkołach średnich i wyższych. (PAP)

Badania kosmiczne krajów socjalistycznych

W dniach od 24 do 31 marca br. odbyła się w Berlinie narada naukowców i specjalistów z krajów socjalistycznych w sprawie wspólnych badań przestrzeni kosmicznej. W komuniacie opublikowanym w środę czytamy, że wspólnie ustalone programy robocze są pomyślnie realizowane. Szczególnie podkreślano znaczenie pierwszego wspólnego eksperymentu w dziedzinie fizyki kosmicznej — startu satelity ziemskiego „Kosmos — 261”. Podczas narady omówiono również eksperymenty zaplanowane na lata 1969 i 1970.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. (PAP)

60 rocznica śmierci Heleny Modrzejewskiej

8 kwietnia mija 60 lat od śmierci wielkiej polskiej aktorki Heleny Modrzejewskiej. Przed 10 laty obchodzona była uroczystość w naszym kraju 50 rocznica jej zgonu. Zorganizowano w związku z tym wiele uroczystości, wydano publikacje o jej życiu i działalności.

Jak informuje Józef Szczublewski, autor małej monografii i kilku prac poświęconych Helenie Modrzejewskiej oraz dyrektor Muzeum Teatralnego, będącego w posiadaniu kolekcji pamiątek po zmarłej, placówka ta przez okres ostatniego 10-lecia gromadziła w dalszym ciągu pamiątki po Helenie Modrzejewskiej. Obecnie muzeum jest w posiadaniu dużej kolekcji. Składają się na nią portrety rzeźbiarskie i malarskie, (m. in. Andriollego z 1880 r. przedstawiającego artystkę w kostiumie szekspirowskiej Julii), zbiory korespondencji teatralnej polskiej i amerykańskiej, 75 listów rodziny aktorki, 180 fotografii, a także afisze, programy wycinki prasowe, depesze gratulacyjne. Wśród licznych pamiątek po aktorce zwraca uwagę piękny wieniec, ofiarowany własnoręcznie Helenie Modrzejewskiej przez Stanisława Wyspiańskiego po przedstawieniu „Warszawianki” we Lwowie w 1901 r. (PAP)

Mireille Mathieu w Warszawie



W dniach 1 i 2 kwietnia w warszawskiej Sali Kongresowej wystąpiła znakomita piosenkarka francuska Mireille Mathieu. CAF—Makarewicz—teletoto

Prezydium KC KPCz potępiło wybryki nieodpowiedzialnych elementów społeczeństwa

Ocena działalności środków masowego przekazu

Korespondenci PAP w Pradze i Bratysławie red., red. S. Lewandowski i J. Gryglak informują:

2 kwietnia opublikowano ważny komunikat o przebiegu posiedzenia prezydium KC KPCz. Komunikat stwierdza, że prezydium KC KPCz omówiło na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia informacje ministra spraw wewnętrznych i ministra obrony narodowej o wydarzeniach, które nastąpiły w nocy z 28 na 29 marca 1969 r. w Pradze, Brnie, Bratysławie i niektórych innych miastach.

Prezydium z całą stanowczością potępiło wybryki, do których doszło podczas tych wydarzeń i które brutalnie naruszyły porządek społeczny i ustawy czeskosłowackie. Potępiono zwłaszcza akty wandalizmu i akty profanacji symbolów wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką. Prezydium KC KPCz stwierdza, że takie czyny wyrządzają poważną szkodę dobremu imieniu, międzynarodowemu autorytetowi i najsłabszym interesom naszego państwa i są sprzeczne z socjalistycznymi celami KPCz i narodu czeskosłowackiego. Czyń te nie były przypadkowe,

zostały one popełnione w atmosferze sztucznie rozpalanych namiętności, wywołanych przez czeskich masowych środków przekazu i intensywną propagandę burżuazyjną za granicą i że pod ich przykryciem działały bezpośrednio siły antysocjalistyczne, które w okresie ostatnich miesięcy w podobny sposób wystąpiły już kilkakrotnie.

Komitet Centralny KPCz podkreśla już niejednokrotnie, że społeczeństwo musi skupić swe siły na praktycznym rozwiązywaniu pilnych, zwłaszcza gospodarczych, zadań. Ten postulat spotkał się z pełnym poparciem partii i wśród społeczeństwa. Jednakże nie udało się go konsekwentnie wcielić w życie. Wciąż działają opozycyjne siły i tendencje, które wciągają społeczeństwo w konflikty i zamiast zachęcać do pozytywnego działania wypychają społeczeństwo w atmosferę apatii. Siły te nie na potkali dostatecznego sprzeciwu. Brak jest jednolitej interpretacji li stopadowego plenum KC KPCz, wciąż wypacza się założenia rezolucji tego plenum, lub otwieranie się na odzyskanie. Byłoby błędem nie pociągnąć do odpowiedzialności tych komunistów, którzy działali w sprzeczności z linią partii. Siły antysocjalistyczne rozpalała zwłaszcza nastroje antyradzieckie, przy pomocy których pragną oni oderwać kierownictwo partii i państwa od mas pracujących. Wciąż zdarzają się ataki na marksistowską interpretację kierowniczej roli partii, na zasadę demokratyzmu centralizmu w partii i społeczeństwie. W ten sposób osłabia się rzeczywiste kierownictwo z całym społeczeństwem; powtarzają się coraz to nowe kryzysy polityczne, stwarzające groźne sytuacje, które spychają kraj na krawędź katastrofy.

Ukazał się tygodnik Niemieckiej Partii Komunistycznej

W Niemczech Zachodnich ukazał się w środę pierwszy numer tygodnika socjalistycznego „Unsere Zeit” — wydawnictwa Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP). W oświadczeniu do czytelników, wydawca tygodnika, rzecznik federalnego zarządu DKP Kurt Bachmann stwierdza, że wydawnictwo postawiło sobie zadanie reprezentowania społecznych, politycznych i narodowych interesów klasy robotniczej, a ponadto uwzględniania dezcyderatów wszystkich postępów sił. (PAP)

„Stefan Batory” po pomyślnych próbach

Do Gdańska powrócił z próbnego rejsu po Bałtyku „Stefan Batory”. Transatlantyk po przebudowie przeprowadzonej w gdańskiej stoczni remontowej, prezentuje się okazale. Próby wypadły pomyślnie. Dotyczy to zarówno pracy turbin jak i mechanizmów. Osiągnięto on zakładaną szybkość 17,2 węzła.

Przez kilka dni na statku będą kontynuowane ostatnie prace adaptacyjne w części hotelowej, po czym zacumuje on przy dworcu morskim w Gdyni. Stąd w dniu 11 bm. wypłynie w pierwszy rejs do Kanady z kompletem 770 pasażerów. (PAP)

Katastrofa w japońskiej kopalni węgla

W środę w kopalni węgla w Yubetsu (północna Japonia) nastąpiła eksplozja gazu. W wyniku katastrofy zginęło 18 górników.

Na pomoc ruszyły ekipy ratownicze. (PAP)

W rocznicę zamordowania dr. Kinga

Mija właśnie rok od dnia zamordowania wielkiego przywódcy czarnych obywateli Stanów Zjednoczonych, dr Kinga. 4 kwietnia 1968 r. w mieście Memphis padł skrytobójczy strzał, który przerwał życie jednej z najpiękniejszych postaci w historii Ameryki.

Jest rzeczą wręcz trudną do pojęcia, że minionych 12 miesięcy nie przyniosło wyraźnej i jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, kto i z jakich powodów dokonał morderstwa? Wprawdzie amerykańskie władze śledcze w wyniku międzykontynentalnego pościgu ujęły, zaś sąd w Memphis skazał na 99 lat więzienia człowieka, który jest najprawdopodobniej mordercą Kinga. Jednak większość pytań jakie narosły wokół tej sprawy pozostała nadal bez odpowiedzi. Śledztwo i proces mordercy, czy rzekomego mordercy, zawodo przestępcy o nazwisku James Ray są wydarzeniami chyba bez precedensu w światowej historii sądownictwa. Wykorzystując mianowicie luźne miejscowe prawa stanowe, sąd zawarł z oskarżonym swego rodzaju „umowę”. Rayowi zagwarantowano, że nie otrzyma wyroku śmierci, jeśli rzeknie się otwartego przewodu sądowego i niejaką milczącą przynęta do morderstwa. Zgodnie z tą umową Ray nie składał zeznań, sprawa właściwie nie rozpatrywano w normalnym tego słowa znaczeniu i pomimo jaskra-

wych wątpliwości, niejasności i poszlag wskazujących, iż za bójstwo nie było dziełem jednego człowieka, Ray'a skazano na 99 lat więzienia.

Władze i jakieś nieznanne siły zrobiły wszystko, by sprawę zamknąć i by uciąć wszelką dyskusję na temat możliwości konspiracji.

Sprawa jednak nie została zamknięta. Przede wszystkim sam Ray, który widocznie zrozumiał, że grozi mu dożywotnie więzienie, wycofał swoje zeznania i domagał się nowego procesu, dając wyraźnie do zrozumienia, że pragnie ujawnić szczegóły dotyczące spisku na życie dr. Kinga.

31 marca nastąpiło jeszcze jedno wydarzenie, mające bez pośredni wpływ na dalszy przebieg sprawy. Urzędnik sadu kryminalnego w Memphis znalazł w biurze sądu martwego sędziego W. Battle, który przewodniczył rozprawie przeciwko Ray'owi i wydał wyrok skazujący go na 99 lat więzienia. Prasa podaje, że sędzia zmarł podobno na atak serca.

Przy przeglądaniu osobistych notatek zmarłego sędziego go Battle'a natrafiono na list Raya datowany 26 marca, w którym prosi on sąd o traktowanie jego pisma jako oficjalnego zawiadomienia o zamiarze obalenia wydanego wyroku skazującego. Obecnie władze sądowe mają zaopiniować, czy list ten stanowi żądanie otwarcia nowego procesu. PAP

zydium KC KPCz postanowiło czasowo przerwać wydawanie czasopisma „Politika”. Prezydium krytykowało wystąpienia niektórych członków KC i centralnego aktywu, którzy niewłaściwie interpretują i w praktyce naruszają postanowienia listopadowej rezolucji KC KPCz. Imiennie krytykowany był za niektóre wystąpienia sprzeczne z listopadową rezolucją J. Smrkovsky. (PAP)

Marszałek Greczko w Czechosłowacji

Jak pisał w środę dziennik „Krasnaja Zwiezda”, przebywający w Czechosłowacji minister obrony Związku Radzieckiego Marszałek A. Greczko, spotkał się 1 kwietnia z ministrem obrony narodowej CSRS, generałem-pułkownikiem M. Džurem. W toku rozmowy omówiono problemy interresujące obie strony.

Po południu marszałek Greczko wizytował jedną z jednostek centralnej grupy wojsk radzieckich. (PAP)

Od 11 bm. w Poznaniu

Ogólnopolska wystawa projektowania mebli

Na 25-lecie Polski Ludowej Zarząd Główny ZPAP organizuje cykl 6 wystaw obrazujących rozwój polskiej sztuki użytkowej. Cykl tych ekspozycji zainauguruje 11 bm. w Poznaniu w hali XXII MTP ogólnopolska wystawa poświęcona projektowaniu mebli. Wystawa dokumentująca dorobek polskiego wystawiennictwa od będzie się w Warszawie, szkła i ceramiki we Wrocławiu, tkalniny w Łodzi, wnętrza użytkowej publicznej w Gdańsku, form przemysłowych w Lublinie. Na wystawę poznańską złoży się około 200 prac 45 artystów — projektantów. Środowisko poznańskie poza warszawskim będzie najliczniej reprezentowane. Tutaj właśnie działa przeciw Centralny Ośrodek Rozwoju Meblarstwa, projektowaniu mebli poświęca się w Poznaniu wielu artystów, problematyka ta bogato reprezentowana też jest w programie dydaktycznym poznańskiej uczelni plastycznej.

Jak nas informują komisarze tej wystawy artyści plastcy: Rajmund Hałas i Czesław Kowalski wystawa będzie mieć charakter autorski tzn. każdy z jej uczestników prezentować będzie własne modele mebli. Większość prac w zasadzie przeznaczona jest do produkcji wielkoseryjnej. Znajdą się jednak na ekspozycji także meble unikalne i nowe projekty nie realizowane jeszcze przemysłowo.

Celem tej wystawy jest pokazanie dorobku polskich artystów — projektantów mebli mieszkalnych oraz zainteresowanie przemysłu i handlu nowymi propozycjami projektantów. W trakcie wystawy odbędą się w Poznaniu sesja wyjazdowa Sekcji Krytyki i Upowszechniania Plastyki Sto warszawskiej Dziennikarzy Polskich poświęcona m. in. sprawie oceny dorobku polskich artystów w dziedzinie meblarstwa. (ob)

Kto zna zbrodniczą działalność P. Malickiego?

Decyzją Prokuratury Wojewódzkiej w Szczecinie aresztowany został Piotr Malicki, oskarżony o to, że w czasie od czerwca 1941 roku do czerwca 1942 r., jako założyciel i komendant posterunku ukraińskiej policji w Parchacu, k. Sokala współuczestniczył w masowych egzekucjach i zabójstwach osób cywilnych.

W ujęciu Malickiego pomogli b. mieszkańcy Parchacza, którzy rozpoznali go i zameldowali o tym organom ścigania. Jednocześnie zgłosili się naoczni świadkowie tragedii, które rozegrały się w tej wsi i jej okolicach od czerwca 1941 do czerwca 1942 r. Zeznał tak że 30 świadków, którzy bezpośrednio doznali krzywd z rąk Malickiego zwanego w Parchacu „Czarnym diabłem”. Osoby, które znają Malickiego i jego zbrodniczą działalność w latach 1941-1942 proszone są o skontaktowanie się z Prokuraturą Wojewódzką w Szczecinie — ul. Stołtowa 6, pokój 221 lub telefonicznie 360-47. (PAP)

Pożyczka Funduszu Walutowego dla W. Brytanii?

Jak podają poinformowane koła waszyngtońskie, około 20 bm. uda się do Londynu delegacja Międzynarodowego Funduszu Walutowego aby omówić warunki udzielenia rządu brytyjskiemu nowego kredytu, który może sięgać sumy jednego miliarda dolarów. PAP

PODSTAWY NOWOCZESNOŚCI

Człowiek zawsze zwracał się w stronę przyszłości, zawsze chciał wiedzieć jak najwięcej, co będzie jutro, co pojutrze. Wiedza o przyszłości stanowiła i stanowi o motywach postępowania człowieka. My, Polacy, pod tym względem nie mamy sobie wiele do wyrzucenia, przeciwnie, polskie dążenie do poznania przyszłości wyraża się realnym wkładem do światowej cywilizacji.

Świadomi bilansu ćwierćwiecza, świadomi naszej pozycji wśród innych narodów, tym bardziej interesujemy się polską perspektywą.

Jaka będzie ta polska perspektywa?

Jakie miejsce zajmiemy wśród narodów świata?

Jaki będzie polski wkład do cywilizacji, jak będziemy żyć, co będzie nas cieszyć, a co będzie nam spędzać sen z powiek? (itd, itd, itd...).

NOWA FAZA INDUSTRIALIZACJI

Polska, kraj w środku Europy, zajmuje co prawda pod względem obszaru 61 miejsce na świecie, ale już pod względem ludności weszła na 19 pozycję, a pod względem produkcji na 10—11. Rok 1945 dał początek polskiej rewolucji społecznej, której częścią była rewolucja przemysłowa. Obecnie panuje raczej zgoda, że rok 1970 (z małymi wyjątkami rok 1975) zamknie pierwszą fazę socjalistycznej rewolucji przemysłowej, że właśnie rok 1970 (końcowy rok bieżącej pięciolatki) otwiera drugą fazę socjalistycznej rewolucji przemysłowej. Bilans ćwierćwiecza zamyka Polska ogromną bazą przemysłową — wytwórczą, otwarciem wielu nowych źródeł surowcowych (węgiel, siarka, rudy żelaza, miedź, cynk, gaz ziemny, nafta), zrównaniem Polski A i Polski B oraz mocnym opanowaniem na całej linii wybrzeża umożliwiającym z czasem eksploatację zasobów morskich.

IV Zjazd ogłaszając lata 1966—70 „pięciolatką nowoczesności” zapowiadał właśnie stopniowe wchodzenie Polski w drugą fazę, co V Zjazd określił jako zadanie podstawowe na najbliższe lata. Tym samym, uwzględniając nasz obecny potencjał, Polska otwiera nowy rozdział socjalistycznej rewolucji przemysłowej, rozdział, który ma nas wprowadzić do rodziny krajów nadszarpniętych za tendencjami świata współczesnego. Ścisłej mówiąc, druga faza rozwoju przemysłowego zamyka się w tym, co Zachód umiemy sloganem reklamowym — „are deal in quality, not quantity” — czyli „zajmujemy się

jakością, a nie ilością”. Z tego punktu widzenia ważna jest właśnie decyzja V Zjazdu polecająca zwiększenie nakładów na naukę, na prace badawcze, na prace rozwojowe, do wysokości około 2,5 proc. całego dochodu narodowego w roku 1975. Znany ekonomista A. Karpiński wyraża opinię, że „oparcie rozwoju na przyspieszonym rozwoju nauki i techniki stanowi priorytetowe zadanie tego pięciolatka” — i na stopniowo dodaje: „Rozwiązanie tego problemu jest bowiem warunkiem sprostania przez naszą gospodarkę wymagom stawianym przez rewolucję naukowo-techniczną dokonującą się we współczesnej nam epoce”.

Najdobitniej te zadania wyrażone są w Uchwale V Zjazdu, która opowiada się za przyznaniem pierwszeństwa — a) unowocześnieniu produkcji i metod wytwarzania, b) kompleksowemu wykorzystaniu bogactw naturalnych kraju, c) właściwemu zagospodarowaniu poszczególnych rejonów. Nie ulega już zatem żadnej wątpliwości, że zapoczątkowana „pięciolatką nowoczesności” druga faza socjalistycznej industrializacji przeniesie ciężar zadań do instytucji naukowych, do zakładów biurowo konstrukcyjnych, technologicznych i do prototypowni, że w oparciu o ten potencjał badań powstaną warunki dla rozwoju rzeczywistej bazy nowoczesności. Nie trzeba być prorokiem, a tym bardziej uznanym futurologiem, by przewidzieć, że dopiero szerokie wprowadzenie nauki, zwłaszcza badań rozwojowych, umożliwi przemysłowi korzystać z dobrodziejstw automatyzacji, tej królowej współczesnej techniki.

Prof. dr Jerzy Bukowski w rozważaniach swych nad „nową techniką”, w przypadku wielu krajów „nową” już obecnie, pisze, że „mechanizacja i automatyzacja, rozwój techniki jądrowej, produkcja materiałów syntetycznych, w tym, być może, stopniowe zastępowanie surowców naturalnych — kopalnych — produktami syntezy chemicznej, przyniosą największe zmiany, zaangażują największe wysiłki w nadchodzących dziesięcioleciach”. Tym zagadnieniem pastronuje dziś każda myśl badawcza — dalej — z konsekwencji procesu automatyzacji wyciąga się wielorakie wnioski techniczne i oczywiście społeczne.

AUTOMAT NA MIEJSCU CZŁOWIEKA

Polska, której przyjdzie się zmierzyć również ze skutkami automatyzacji, znajduje się w dość szczęśliwej sytuacji. Acz

kolwiek druga faza socjalistycznej industrializacji polegać będzie na wprowadzaniu w życie automatyzacji, to jednak należy się spodziewać, że będzie to proces raczej rozłożony w czasie, a przede wszystkim nie będzie to proces żywiołowy. Po pierwsze — dlatego, że Polska nie podlega bodźcom w typie programu kosmicznego czy też programu budowy rakiet. Po drugie zaś — polska wersja programowania przyszłości dysponuje socjalistycznym systemem planowania. Te dwa względy, a głównie ten drugi, stwarzają warunki dla podejmowania przemysłowych, uzasadnionych ekonomicznie decyzji.

Gdzie zatem Polska, mając uzasadnione ambicje zajęcia ważnego miejsca na kontynencie, będzie szukać swojej szansy?

Lista zadań na przyszłość wykracza właściwie poza ramy tego artykułu, zwłaszcza, że nie tylko podziwiamy ludzi w Kosmosie, ale również współuczestniczymy w programie naukowym znanym pod kryptonimem Interkosmosu. Na pewno przed rokiem 2000 nie będziemy się angażować w lądowanie na Księżycu, ale też nie powiedziane, że chemia, będąca dziś także królową nauk, nie umożliwi nam wejścia na rynek światowy szeroką drogą z syntetycznymi tworzywami. Tego rodzaju program uzasadniony jest właśnie potężną bazą surowców oraz intensywnym programem rozbudowy kombinatów chemicznych. A ponieważ świat staje przed opowianiem gospodarczo produkcyjnym białek syntetycznych dla celów spożywczych, przeto Polska będzie miała realne podstawy włączenia swoich „trzech groszy”. Przypuszczalnie nie znajdziemy się w szeregu tych, którzy podejmą trud górniczej eksploatacji dna mórz, a to z uwagi na ryzyko takiego przedsięwzięcia oraz z uwagi na nasze ziemskie obfite bogactwa naturalnych.

W sumie, druga faza socjalistycznej industrializacji nie ma na celu pogoni za fascynującą przedsięwzięciami, po nieważ w swym decydującym natarciu przewiduje maksymalne, przy użyciu nowoczesnych metod i przy zastosowaniu równie nowoczesnych technologii, wykorzystanie tego pożądanego potencjału, jaki w trójdzie i nie baczac na wyrzecznie stworzyliśmy w ciągu ćwierćwiecza.

Ten trud ma teraz dawać nowoczesny, na światowym standardzie owoc.

JERZY KOCHAŃSKI
JACEK KOZMIN

bicie czasów, w których żył Jokai. Tutaj opowiada o magnacie spędzającym czas na hulankach w otoczeniu tancerek, kokot i aferyzów, którym przeciwstawia bohaterów reprezentujących postępową orientację.

„Zoltan Karpthy” — dalszy ciąg „Węgierskiego magnata”. W sumie jedno z największych przedsięwzięć węgierskiej kinematografii.

ANGLIA

„Elza z afrykańskiego buszu”. Reż. James Hill. Barwny, szeroko ekranowy film przygodowy będący transpozycją historii autentycznej, metodą powtórzenia przebiegu wydarzeń sprzed kilku lat wcześniej. W tym sensie jest to unikat różniący się od tradycyjnych filmów przygodowych na temat zwierząt (np. od filmów Disneyowskich). Historia oswojonej lwicy Elzy, która przez parę lat żyła z rodziną Adamsonów w Kenii została opisana w dwóch książkach i znana jest także polskiemu czytelnikowi. Teraz to samo na filmie.

„Czekając na życie”. Reż. Kenneth Loach. Dramat obyczajowy o dziewczynie z nizin społecznych, żyjącej w przestępczym środowisku. Młotając się między mężem, a kochankiem — zawodowymi złodziejami dziewczyna zachowuje lepsze uczucia poprzez miłość do swego synka, którego posiadanie pozwala jej uświadomić sobie gdzie tkwi sens jej życia.

„Nauczyciel z przedmieścia”. Reż. James Clavell. Historia młodego Murzyna — nauczyciela, który zostaje wychowawcą zdeprawo-



Ewa Szalańska: „... Miernikiem przydatności są umiejętności a nie płeć...”
Fot. — K. Przychodźki

Termin naszej rozmowy co rusz odkładaliśmy na później. Niecierpiące zwłoki sprawy odwoływały naszą rozmowę. Teraz, w czasie rozmowy nie milknie telefon, a pracownicy składają na biurku pani sekretarz pisma, które trzeba zaraz przejrzeć i zaopiniować. Pani Ewa Szalańska pełni bowiem od lipca ub. roku funkcję sekretarza Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu.

— Zajmuje pani odpowiedzialne stanowisko, wymagające dużego zaangażowania i nie liczenia godzin pracy. Jak pani czuje się w roli sekretarza?

— Najtrudniejsze były pierwsze tygodnie, choć problematyka pracy w radach narodowych nie była mi obca. Poprzednio też pracowałam w radzie narodowej, ale powiat ma swoją specyfikę. Czytanie sprawozdań, nawet najbardziej do kłótni, nie zastąpi własnych spostrzeżeń i rozmów z ludźmi. Jeździłam do gromad i wsi po

NASZE ROZMOWY

Tam, gdzie kobiety stanowią większość

4 dni w tygodniu. Wracałam zmęczona, zeszyt notatek pęczniał, i coraz więcej było w nich spraw podkreślonych na czerwono, co znaczyło, że nie wolno ich odkładać na później. Kredytu zaufania, którym mnie obdarzono nie mogłam stracić. To był cały mój kapitał, a przy tym, wie pani, w czasie jednej z terenowych wizyt stary gospodarz popatrzył na mnie krytycznie a potem machnąwszy desperacko ręką stwierdził autorytatywnie, że „baba i tak niewiele zrobi, nie ma to jak chłop w urzędzie”.

Temu przekonaniu mężczyźni dają wyraz niejednokrotnie. Twierdzą, że kobiety nie powinny zajmować kierowniczych stanowisk, że się do tego po prostu nie nadają. Przeszką dają nam dom, dzieci no i mąż.

Na szczęście to opinia nie liczących. Miernikiem przydatności są umiejętności a nie płeć. W naszym Prezydium większość stanowią kobiety. Na kierowniczych stanowiskach jest nas siedem.

Z kobietami pracuję się bardzo dobrze. Są zdyscyplinowane, obowiązkowe i bardzo ambitne. To chyba nasza wspólna cecha. A to co w nas tak lubią mężczyźni, oczywiście na swój prywatny użytek — wytrwałość, odpowiedzialność i poświęcenie — bardzo się przydaje w pracy. Nawet wysmiewana kobieca intuicja.

— Praca w radzie powiatowej zmusza do wyjazdów w teren?

— Muszę panią zapewnić, że nie ma z tym kłopotu. Wyjeżd-

dżają w godzinach pracy. Mniej przy tym narzekają niż nasi męscy rycerze XX wieku.

— Jak pani daje sobie radę z codziennymi obowiązkami?

— Praca sekretarza oprócz kierowania poszczególnymi działami prezydium polega też na współpracy z różnymi organizacjami i na pracy z komisjami rady. Komisji jest u nas 11. Każda z nich ma zebranie raz w miesiącu. Staram się być obecna na każdym. Inaczej nie będę miała pełnego rozeznania. Poza tym wiele spraw można wtedy natychmiast wyjaśnić i załatwić, unikając zbędnego biurokratyzowania. Przed nami — wybory do rad i Sejmu. Zaczynają się sesje sprawozdawcze w radach gromadzkich i miejskich, często organizowane w niedziele. Mój 8-letni syn najbardziej nie lubi tych niedzielnych wyjazdów.

— Czego więc życzy pani samej sobie?

— Chciałabym aby kobiety stanowiły większy procent rad niż dotąd, by udało się nam zrealizować wszystkie zamierzenia i żeby ten gospodarz, antyfeminista przekonał się, że baba w urzędzie to żadne zło. I żeby było nam łatwiej żyć na co dzień. Za swój sukces będę uważała, jeżeli ci wszyscy, którzy mnie wybierali nie będą żalowali, że sekretarzem prezydium nie jest kobieta.

Rozmawiała:
BARBARA GRZEGORZEWSKA

Danii dzień powszedni (7)

Chmurne niebo

KORESPONDENCJA WŁASNA

Grundowna reforma feudalnego rolnictwa duńskiego została zapoczątkowana w połowie XVIII wieku, a wraz z nią wprowadzono obowiązek powszechnego nauczania.

Nadal też rolnikom stawia się wysokie wymagania fachowe. Bez „zielonej książeczki”, dyplomu kwalifikowanego rolnika, nikt nie może prowadzić samodzielnego gospodarstwa. A droga do tej książeczki nie jest prosta. Trzeba mieć co najmniej 3 lata praktyki u obcego farmera, w tym jeden rok praktyki hodowlanej. Jednocześnie kandydat na gospodarza musi uczestniczyć w 280 go-

dzinach szkolenia rolniczego. Zwykle na tym się nie kończy. Młody człowiek uczęszcza jeszcze do 6- czy 9-miesięcznej lub rocznej szkoły rolniczej, a potem idzie do wojska. Tu znowu, w niektórych garnizonach pobiera rolnicze nauki, włączone do zajęć wojskowych.

Co dalej? Gdy wraca po służbie, kieruje się do pracy w charakterze robotnika kwalifikowanego u ojca lub w sąsiednim gospodarstwie. Może też zapisać się na wyższą szkołę rolniczą. Bez matury. Takie świadectwo jest zbędne, o ile zda egzamin i wykaże się wspomnianą praktyką. Maturzysta wstępuje na wyższe studia rolnicze bez egzaminu.

Oczywiście, podałbym tu tryb bardzo uproszczony. Obok tego istnieją jeszcze setki szkół i kursów, z których rolnik może korzystać, bo choć nie ma — formalnie rzecz biorąc — obowiązku szkolenia, jest konieczność ekonomiczna utrzymania się w kursie nowoczesnego rolnictwa.

W takim też kierunku kształci tamtejsza Królewska Szkoła Rolnictwa i Weterynarii w Kopenhadze (jedyna w Danii). Bezpłatna, wspomagana stypendiami nauka trwa 3 lata i 8 miesięcy. Corocznie kończy ją około 100 absolwentów, którzy kierowani są jako konsultanci do związków producentów i spółdzielni, ewentualnie instytucji naukowych. Są to zwykle dobrzy fachowcy, o praktycznych umiejętnościach pracy z rolnikami na polu i w zagrodzie. Nim jednakże otrzymają nominację na etatowego doradcę, muszą przez parę lat pełnić funkcję asystenta i wykonać się znajomością zawodu. Bez tego „przewodu dowodowego” rolnicy nie zaakceptują go na stanowisko swego konsultanta.

Na tym kończy cykl notatek o powszednim życiu Duńczyków, ale nim postawię kropkę, muszę wrócić do paru spraw natury ogólnej. Nurtuje mnie bowiem kilka pytań, które chyba są również pytaniami aktualnymi na Jutlandzie. Czy Dania upora się ze swymi kłopotami gospodarczymi? Czy zdoła ona wyjść zwycięsko z

bezwzględnej walki konkurencyjnej na zachodnich rynkach, w sytuacji powtarzających się recesji i krachu walutowego? Podobne kłopoty na tle kryzysu agrarnego ma przecież wiele krajów, a także jej partner z EFTA — Austria, obciążona ciężarem przestarzałej struktury rolnictwa i przemysłu.

Czy dzielny ale mały naród Duńczyków, przychylny pokojowej pracy i koegzystencji narodów młujących pokój zdoła oprzeć się procesom militarystyki i wciągnięcia do niebezpiecznych gier politycznych montowanych przez NRF, USA, W. Brytanię? Czy komunistycznej Partii Danii uda się zmobilizować wszystkie siły lewicowe, by wspólnym wysiłkiem skłonić burżuazyjny rząd do wyprowadzenia Danii z NATO? Jak to powiedziano w deklaracji programowej XXIII Zjazdu KPD — celem polityki tego kraju powinno być ogłoszenie Danii państwem neutralnym, stanowiącym zagrożenie dla strefy bezatomowej.

Spokojną, pozornie wolną od większych konfliktów społeczną i polityczną Danię nurtują te same problemy, co i cały kapitalistyczny świat (tylko że ściśnięte dzięki zasobności kraju i względnie wyrównanemu standardowi życia wemu różnym warstwom społecznym). Będąc częścią tego świata, Dania nie uniknie więc buntów tych, którzy w starych formach kierowania państwem i dzielenia dochodu narodowego dostrzegają czynniki hamowania postępu społecznego. Przeciwnie i do Danii odnosi się stwierdzenie, które cytuję za Trybuną Ludu (z 20. 3. ubm.): „...potężna fala walk klasowych na Zachodzie wykazała dobitnie, wbrew różnorodnym rewizjonistycznym mitom, że klasa robotnicza bynajmniej nie „przystosowała się” do kapitalizmu i jest nadal podstawową i kierowniczą siłą skupiającą wokół siebie do walki z nim miliony pracowników umysłowych. Taka jest prawda”.

ZBIGNIEW MIKA

KWIETNIOWE NOWOŚCI EKRANU

POLSKA

„Ruchomie piaski”. Reż. Władysław Slesicki. Znakomity polski dokumentalista (m. in. autor „Rozdźwięku człowieczeństwa”) debiutuje w filmie fabularnym lirycznym opowieścią o wakacyjnej przygodzie ojca z 12-letnim synem biwakujących gdzieś nad jeziorem. W bez troski nastrojów wkracza niespodziewanie dziewczyna...

ZWIĄZEK RADZIECKI

„Szósty lipca”. Reż. Julij Karasik. Rekonstrukcja wydarzeń historycznych z 6 i 7 lipca 1918 r., związanych z przygotowaniami, wybuchem i likwidacją zamachu partii lewicowych eserów na władzę radziecką. Nagroda specjalna jury międzynarodowych organizacji autorów filmowych za żywą i dramatyczną realizację na festiwalu w Karłowach Varach w 1968 r.

„Manewry „Dniepr”. Reż. Władimir Bojkow i Borys Nieblycki. Barwny, długometrażowy reportaż z wielkich manewrów Armii Radzieckiej, które odbyły się jesienią 1967 r. na Białorusi i Ukrainie.

„Żelazny potok”. Reż. Jettim Džigan. Barwna, szerokoekranowa epopeja heroiczna o ludzkiej armii tamaskiej, którzy przetrwali nie w bojach z Denikinem, okrażeni, w straszliwych warunkach przedzierali się w 1918 r. brzegiem

Morza Czarnego do Tuapse, a stamtąd w góry, by po wielu dniach wyczerpującego marszu połączyć się z głównymi siłami Armii Czerwonej. Czerwonoarmiejskim żołnierzom tamaskiej dowodził były parobek Kozuch wybrany przez towarzyszy na dowódcę. Pierwotny literacki film — powieść Serafimowicza „Żelazny potok” — miała w Polsce 7 wydań.

NRD

„Heroína”. Reż. H. Thiel i H. E. Brandt. Kryminalny film, którego bohaterką jest właśnie heroína — znany narkotyk, jeden z najbardziej niebezpiecznych. Afera rozgrywa się między Berlinem a jugosłowiańskim wybrzeżem Adriatyku, gdzie działał międzynarodowy gang przemytników narkotykami.

WĘGRY

„Węgierski magnat”. Reż. Zoltan Varkonyi. Barwny, szerokoekranowy film kostiumowy będący ekranizacją powieści Mer Jokai, które go można uznać za węgierskie go Kraszewskiego (żył w XIX w., był niebawym płodnym, napisał 200 powieści o tematyce jemu współczesnej oraz historycznej). Jego świat przesycony ludzkimi namiętnościami, pełen osobliwych zrzędzeń losu stanowi wierne od-

RÓWNY KROK PRZEMYSŁU I ROLNICTWA

Rozmowa z Bolesławem Popiełą I sekretarzem KP PZPR

— Najkrótsza charakterystyka powiatu? Myślę, że cechą rzucającą się w oczy jest równo mierny rozwój przemysłu i rolnictwa. Nie porównuję wartości produkcji, bo takie porównanie wypadłoby bezapelacyjnie na korzyść przemysłu. Porównuję jakość i znaczenie zmian, które nastąpiły w okresie bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych, o których mówił w programie wyborczym.

Tak przedstawił powiat jarociński I sekretarz KP PZPR Bolesław Popieła. Od razu też wygłosił słowa uznania pod adresem mieszkańców powiatu, którzy realizację programu wyborczego uważają za swój powszechny obowiązek.

— Wymieńcie, proszę, ważniejsze inwestycje w przemyśle.

— Rozbudowano i zrekonstruowano Jarocińską Fabrykę Obrabiarek, Jarocińską Fabrykę Mebli, Jarocińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Jarociński Zakład Papi, Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Lenwit” w Witaszycach, „Herbapol” w Klecie i Cukrownię w Witaszycach. W małym miasteczku Żerkowie powstał Zakład Elektrotechniczny jarocińskiej Spółdzielni Inwalidów. Właściwie niemal w każdym zakładzie zrobiono coś nowego.

Uzyskaliśmy 1720 miejsc pracy, co rozwiązało w pełni problem zatrudnienia. Wartość produkcji przemysłowej wzrosła z 1251 milionów złotych w 1965 roku do 1465 milionów w roku 1968 (w tym przemysłu terenowego z niecałymi 149 milionów do ponad 200 milionów).

— Policzymy teraz, ile to kosztowało.

— Nakłady inwestycyjne na rozbudowę i modernizację wyniosły prawie 190 milionów złotych.

— Sporo towarów produkowanych przez jarocińskie fabryki wysyłamy na rynki zagraniczne. Przypuszczam, że proporcjonalnie do ogólnego rozwoju przemysłu rozwinął się również eksport.

— W programie wyborczym zakładaliśmy podniesienie eksportu o 35 procent. Osiągnęliśmy więcej: w roku 1965 eksportowaliśmy za 200 milionów złotych, w roku ubiegłym — za 354 miliony.

— Które z jarocińskich wyrobów szczytą się znakami jakości?

— Meble. Jarocińska Fabryka Mebli zdobyła 37 znaków „Q” i 38 „Jedynek”. Ostatnio dwa znaki jakości przyznano przetworom owocowo-warzywnym z Kotlina.

— Dobrze, a co dla ludzi, którzy tego wszystkiego dokonali?

— Znaczna poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz rozbudowa ośrodków wypoczynkowych.

— Wasza charakterystyka powiatu zobowiązuje Was teraz do omówienia sukcesów rolnictwa.

— W strukturze upraw zwiększył się areal zbóż, przede wszystkim pszenicy oraz roślin pastewnych. W ciągu



Bolesław Popieła

tych czterech lat podniosła się wydajność zbóż z 23 do 24,7 kwintali, ziemniaków ze 163 do 207 kwintali i buraków cukrowych z 276 do 355 kwintali. W produkcji ziemniaków i buraków cukrowych przekroczyliśmy zadania przyjęte na koniec pięciolatki. Podobnie rzecz się ma w hodowli, gdzie na przykład obsada bydła na sto hektarów użytków rolnych wzrosła z 53,9 sztuk do 63,1 sztuk, a trzody chlewnej ze 130 do 150 sztuk. Trzeba przyznać, że nasi rolnicy dobrze gospodarują.

— Wasz powiat znany jest z kilku wyróżniających się Państwowych Gospodarstw Rolnych i spółdzielni produkcyjnych.

— Tak, ale osiągnięcia nie przychodzą łatwo. Spółdzielnie produkcyjne przeżyły w ciągu czterech lat z Państwowego Funduszu Ziemi i z gospodarstw produkcyjnych 1600 hektarów gruntów, gospodarstwa państwowe — 2280 hektarów. Wiadomo, że ziemię tę są niemal z reguły zaniedbane, a więc wymagają szczególnych nakładów i szczególnego wysiłku.



PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA

JAROCIN

— Ale rekompensatę dla rolników stanowią w tej sytuacji pomoc państwa.

— Pomoc ta rzeczywiście była bardzo duża, wyniosła blisko 344 miliony złotych, do których należy dodać 127 milionów złotych z Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

— Jarociński przemysł, jak mówiliście, staje się coraz nowocześniejszy. Czy to samo dotyczy rolnictwa?

— Rolnictwu przybyło sporo maszyn, aktualnie dysponuje ono 736 traktorami (z tego 301 w kółkach rolniczych). Rozszerzyliśmy bazę usług dla rolnictwa, pobudowaliśmy cztery obory i sześć chlewni wielkopasternych w gospodarstwach państwowych i spółdzielniach produkcyjnych, jedenaście takich obiektów przebudowano, a do tego wypadła dodać dziesiątki obór i chlewni w gospodarstwach indywidualnych.

— Czy przy niewątpliwie dużym wysiłku włożonym w rozbudowę głównych gałęzi gospodarki powiatu starczyło sił i środków na sprawy pozostające drobne, ale dla ludzi istotne?

— Cóż, tu i ówdzie coś się nie udało, na przykład niewiele poprawiło się w estetyce placówek handlowych. Nie udało nam się wybudować basenu kąpielowego, ale to dlatego, że mimo usilnych poszukiwań nie znaleźliśmy wykonawcy. Inne braki to naprawdę drobne, których nawet nie warto tu wymieniać. Rozliczmy się z nich skrupulatnie przed wyborcami, poinformujemy też o perspektywach dalszego rozwoju powiatu.

— Chwaliliście gospodarską postawę mieszkańców Ziemi Jarocińskiej. Czy możecie poprzeć tę pochwałę wymiernymi argumentami?

— Myślę, że wystarczy podać wartość czynów produkcyjnych i społecznych wykonanych w tym czteroleciu: 124 miliony złotych.

Jak wam się choruje?

Pięta achillesowa białej służby małych miasteczek i wsi wielkopolskich jest jej baza materialna, głównie zaś lokalowa. Budynki bowiem — jak i ludzie — starzeją się; tyle tylko, że na emeryturę „wysłać” je trudniej z powodu braku zastępców. Nic dziwnego zatem, że największą radością — zarówno pacjentów jak i lekarzy — jest każdy nowy ośrodek, ba — nawet każdy generalny remont, czy rozbudowa starych pomieszczeń. Nie inaczej jest i w Jarocinie, gdzie ciasnotą ośrodków i wielkość rejonów daje się obu stronom szczególnie we znaki. Program wyborczy FJN, obejmujący lata 1965—69, postulował przede wszystkim potrzebę budowy nowych ośrodków i zwiększenie liczby lekarzy — zwłaszcza ogólnych.

Postulaty te udało się zrealizować niestety tylko częściowo — zwłaszcza jeśli chodzi o zwiększenie kadr. Nie podjęto również dotąd za prowadzonej budowy nowych ośrodków zdrowia w Chociżu i Rusku.

— Już jednak zaczyna być lepiej — mówi kierownik Wydziału Zdrowia dr D. Czajka. Baza jarocińskiej służby zdrowia zdecydowanie „idzie w górę”. Przede wszystkim — co daje największe powodów do zadowolenia — dobiega końca remont i rozbudowa Szpitala Powiatowego. Przez podniesienie nie o jedną kondygnację udało się uzyskać miejsce dla 20 dodatkowych łóżek, a także rozładować nieco ciasnotę po pozostałych pomieszczeniach. Ponadto — wykupiono sąsiedni budynek i przeznaczono go na lokale dla administracji szpitalnej oraz na mieszkania dla pielęgniarek. Jest już dokumentacja na przebudowę tego domu — wkrótce rozpoczyna się prace. Tak więc stułetni niemal jarociński staruszek wyraźnie — ku radości swych przymusowych gości — odmłodnieje i będzie ich przyjmował a także obsługiwał znacznie sprawniej.

Jednak wiele pozostawia jeszcze do życzenia sytuacja większości jarocińskich ośrodków. Na ogół — podobnie jak szpital — bardzo starych i bardzo ciasnych. Nieraz zupełnie nie zabezpieczających podstawowych wymogów — jak np. ośrodek w Dobieszynie. Ale poprawa następuje w ostatnim czasie niemal dosłownie z dnia na dzień. Ostatnio oddano do użytku nowy i doskonale wyposażony ośrodek zdrowia w Kotlinie, dysponujący wszystkimi podstawowymi poradniami i nawet — co bardzo ważne — własną pracownią analityczną do badań podstawowych. Aby otoczyć lepszą opieką leczniczą i profilaktyczną pracowników PGR — otwarto no

Baza wyżej...

wy ośrodek w Przybysławiu w adaptowanych, lecz dostatecznie przestronnych, pomieszczeniach. Jako jedyny tego rodzaju w powiecie zajmie się on czuwaniem nad stanem sanitarnym pomieszczeń produkcyjnych PGR-ów, ich zaplecza sanitarnego, a także analiza przyczyn zatrucia środkami ochrony roślin. Jeszcze w bieżącym roku rozpocznie się budowę nowego ośrodka w Jaraczewie, w latach 70-tych — ośrodka w Przybysławiu.

Poważnym osiągnięciem jarocińskiej służby zdrowia jest także utworzenie Przychodni Międzyzakładowej przemysłowej służby zdrowia, która w ogromnym stopniu odciąża bardzo „przeładowane” rejon miejscie, a ponadto otacza rzetelną i fachową opieką profilaktyczno-leczniczą pracow-

ników jarocińskich zakładów przemysłowych, dysponujących bardzo dobrym wyposażeniem w sprzęt oraz kadrami specjalistów.

Usługi specjalistyczne to druga — obok rozszerzenia bazy lokalowej — duma jarocińskie go lecznictwa. W ciągu ostatnich kilku lat udało się zapewnić mieszkańcom powiatu możliwości uzyskania wszystkich porad specjalistycznych na miejscu. I to od specjalistów, którzy w większości są w Jarocinie zatrudnieni na pełnych etatach, a więc pełnią dyżury codziennie. Do tej pory wszyscy — prócz specjalności podstawowych D, K i chirurgii — dojeżdżali z Poznania, Tym, którzy o świecie, nieraz na czczo, zmuszeni byli wędrować do Poznania — nie trzeba tłumaczyć znaczenia tego osiągnięcia. Kierownictwo powiatowego wydziału zdrowia w dalszym ciągu konsekwentnie postanawia realizować postulat o konieczności kształcenia specjalistów wśród lekarzy miejscowych.

Gdyby jeszcze Jarocinowi udało się równie sprawnie rozwiązać niedobór kadry w lecznictwie otwartym — pacjentci tutejsi wkrótce musieli by zarzucić jedno z powszechnych a „kłujących” porzekadeł o tym, że by chorować, trzeba mieć zdrowie.

Wizytówka rolnicza

W lecie nawet zatwardziały mieszczuch rozpozna, czy kłosa gruby czy chudy, bu-rak pękły albo ledwie, ledwie przeraża marchewkę. Na przedwiośnie wieś pozbawiona jest tej wizytówki. Ale w PGR Chocicza tym się nie martwią — nie gorzej mogą się przedstawić innymi sposobami. W Chociczu nastawiono się przede wszystkim na rozwój tych kierunków gospodarki, na które zwracał uwagę program FJN.

Dumą gospodarstwa jest hodowla, w hodowli trzoda chlewna, w trzodzie chlewnej bekony: rocznie sprzedają 6500 sztuk, 80 procent w ekstraklasie. I było udane — w porównaniu z rokiem 1965 stado zwiększyło się o ponad 800 sztuk, w roku ubiegłym 450 krów wyeksportowano do Włoch. O 2000 sztuk zwiększył się stan trzody chlewnej, o 200 sztuk pogłowie owiec.

Rozrosło się gospodarstwo w ciągu czterech lat z siedmiu do dziesięciu zakładów, z 3240 do 3980 hektarów. Przejęto ziemie zaniedbane — zgodnie z postulatami programu wyborczego. W produkcji roślinnej Chocicza nastawia się na materiał siewny, więcej niż jedną trzecią zasiewów kontraktuje i około 600 ton ziarna odprowadza co roku do Centrali Nasienniej.

Bezustannie coś się tu buduje: w czteroleciu stanęły między innymi 4 chlewnie, warchlakarnia, bukiarnia, cieletnik i wypalnia cielat, baza sprzętu na 30 ciągników (gospodarstwo ma ich 96) i 10 samochodów z magazynem paliw i nawozów sztucznych, sześć budynków mieszkalnych, które po mieściły 40 rodzin. O dużym ruchu świadczy choćby to, że grupa remontowo-budowlana składa się z 40 pracowników.

Chocicza produkuje rocznie 400 ton suszu, 900 ton platków ziemniaczanych (z tego 250 ton idzie na eksport) i 3400 ton pasz na własny użytek. Mieszalnia pasz istnieje od 1964 roku.

Planuje się budowę ośrodka zdrowia (w tym punkcie nie zre-alizowano założeń programu FJN), założenia trzech stałych przedszkoli. Na razie uruchomiono przedszkola w czterech gospodarstwach na okres letni.

Dyrektor Józef Polus rad z tego, że się buduje, że rośnie i w polu i w oborze, ale prawdziwy tytuł do zadowolenia znajduje w czym innym. Twierdzi, że gospodarstwo ma przyszłość, bo ciągną do niego ludzie młodzi — absolwenci techników i wyższych uczelni rolniczych. Zwerbował sobie już „na mur” pięciu ubiegłorocznych praktykantów z poznajskiej WSR, w tym roku przyjmie duże grupy studentów z Poznania i Wrocławia i znów liczy, że kilku z nich wróci po studiach.



W PGR Chocicza.

Rys. — L. Kapczyński

„... Miasteczko pięknie położone w malowniczej okolicy, nazywanej „Zerkowską Szwajcarią”. Na wzniesieniu kościół barokowy z 1717 roku, z cennymi zabawkami, kaplica renesansowa z 1600. Otwarty basen pływacki, park miejski. Na północ... najwyższe w okolicy wzniesienie — Łysa Góra, dalej — w Smiełowie nad rzeką Lutynią pałac klasycystyczny z 1797, w którym w 1831 roku przebywał Mickiewicz”.

Tyle mniej więcej przeczytać można było o Żerkowie dotąd w każdym z przewodników po Wielkopolsce, czy Polsce. Cytujemy z „Przewodnika po Polsce” wydanego przez wydawnictwo „Sport i Turystyka” w 1963 roku. Gdyby sięgnąć po wydania późniejsze — niewiele pewnie by się zmieniło w tym opisie.

Żerków — w typowych pojęciach samych Wielkopolan pozostał przede wszystkim stolicą „Zerkowskiej Szwajcarii” — uroczego zakątka, nadającego się latem do wczasów, wędrowek, obozowisk nad jeziorami. Nikt przecież przy takich okazjach nie jest skłonny ani też zobowiązany do rozważań nad tym, jakim to miasteczko było w oczach samych jego mieszkańców. A było zupełnie inne. Usłyszeć tam zdanie zgola nie pasujące do folderów, a przecież jakże wymowne. miasto konało; ludność nie miała gdzie pracować nie mieliśmy bowiem dotąd żadnego zakładu produkcyjnego. Wiadomo, z samej turystyki nikt dziś nie wyżyje, a poza tym nie ona stanowi o pozycji danej miejscowości na współczesnej mapie rozwoju kraju. Ludzie z Żerkowa nie pśiocząc na turystów, ale na co dzień nie dostrzegając malowniczości swej okolicy, zmuszeni byli dojeżdżać do pracy do Jarocina, Orzechowa nawet do Wrześni i Konina. Nie najdogodniej.

Może to kogoś i dziwić, ale ekonomiczny rozwój miasteczka zainicjowała Spółdzielnia Inwalidów. W 1966 roku rozpoczęto wprawdzie w Żerkowie budowę zakładu typu produkcji drzewnej — stolarnię, jako że wiodącą produkcją powiatową jest tradycyjnie — produkcja mebli. Zakład nawet ruszył. Były wszakże pewne trudności, brak funduszy na wykończenie — dość, że inicjatywę przejęła w swe ręce Spółdzielnia Inwalidów. Zakład „przeprofilowano” i zmieniono jego proces technologiczny. Ze zaś i władze

Miasteczko na szlaku

nastawili się do tego pomysłu jak najbardziej pozytywnie — w konsekwencji powstała w Żerkowie całkiem nowa „jednostka produkcyjna”. Nowa i od razu mająca znaczenie; rentowna, potrzebna krajowi i ludności miejscowej. Produkuje oprawki do lamp elektrycznych w 24 różnych wariantach. Jest zakładem unikalnym w Polsce — bo drugim i jedynym po Sosnowcu. Wartość rocznej produkcji przewidywana jest na 60 — 80 milionów złotych. Zakład ma zapewnić, byt, ze względu na swój specyficzny profil. Nie nadają nawet za zamówieniami, mimo że

— wbrew przepisom spółdzielniom — na swoją „szkodę” (rezygnacja z pewnych ulg z podatku dochodowego, przeznaczanych zazwyczaj na rehabilitację) zatrudnia na 122 pracowników tyl ko 36 inwalidów, co stanowi 30 proc. załogi. Reszta — to mieszkańcy Żerkowa i okolicznych wsi, którzy tu znaleźli pracę, punkt stabilizacji, tak zwane miejsce na współczesnej ziemi.

Spółdzielnia wzięła na swe barki niewątpliwie dwojaką rolę. Nikt bowiem nie odjął jej obowiązku niezbędnej rehabilitacji zawodowej i społecznej inwalidów — przyjęła zaś niebagatelną rolę motoru napędowego w swoim środowisku.

Cieszy ich to jednak. Na ich produkcję czeka Warszawa. (w której Żerków znany jest dziś nie tylko z pięknych szlaków turystycznych). Dziś nie z Żerkowa, lecz do Żerkowa przyjeżdża się „za pracą”. Cieszy zaś przede wszystkim to, że wielu młodych, miejscowych mieszkańców miasteczka już dziś (choć zakład działa zaledwie parę miesięcy) zabiega o mieszkania, chce się tu osiedlić, „buduje się”, lub zostaje u rodziców.

To jest atut w rękach tych, którzy ryzyko podjęli. Kiedyś mówili będą o nich — o Spółdzielni Inwalidów — że to dzięki nim właśnie Żerków leży nie tylko na słynnym szlaku bursztynowym, który warto zwiedzić, ale i na szlaku życia tętniącego współczesnością.

Żerków jest typowym i wymownym przykładem tego, jak bardzo różnorodnie drogi wiodą do aktywizacji małych miasteczek. O jej potrzebie dla rozwoju życia gospodarczego powiatu mówił również program wyborczy FJN, tyczący minionych czterech lat. Niespodziewanie dla samych autorów — w realizacji jego dopomogła Spółdzielnia Inwalidów, za co należy jej się słowa uznania.

Stronę opracowali:

WOJCIECH BURTOWY
WANDA CHILA

W „Modenie” rozpoczęto ćwiczenia rekreacyjne

Dziesięć minut dla zdrowia

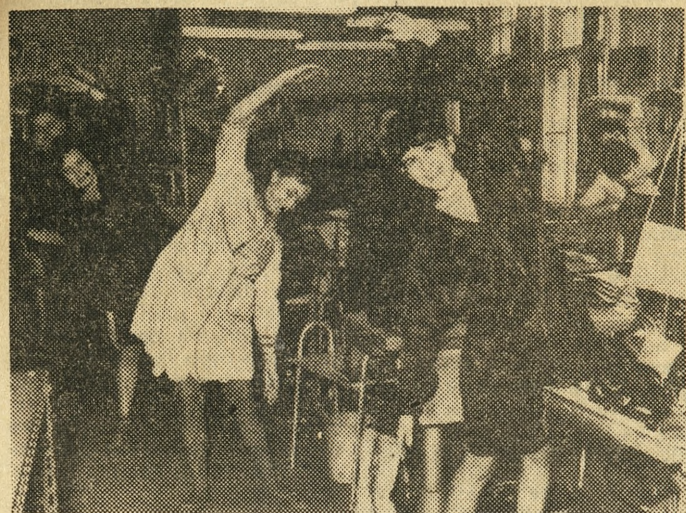
„Za kilka minut rozpocznie się gimnastyka. Majstrów prosimy o zatrzymanie maszyn, otwarcie okien w halach produkcyjnych, zapewnienie warunków do bezpiecznego prowadzenia ćwiczeń przy warsztatach...” — taka mniej więcej zapowiedź usłyszeliśmy wczoraj, z głośników pięć minut przed godz. 11 w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej — „Modena”.

W jednym z wydziałów produkcyjnych byliśmy świadkami inauguracji ćwiczeń rekreacyjnych podczas pracy. Postulat poważnej części załogi został zrealizowany. Zanim jednak z głośników popłynęły znane melodie, w takt których prowadzone będą codziennie 10-minutowe ćwiczenia rekreacyjne, prowadzono liczne badania mające na celu ustalenie najkorzystniejszych osnów ćwiczeń. Pracownia Rekreacji Ruchowej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i Wojewódzki Ośrodek Metodyczny Ćwiczeń Rekreacyjnych TKKF dysponują wynikami kompleksowych badań, którym poddano część załogi, przy współpracy z Zakładową służbą zdrowia. Przemuślowa pozycja w czasie pracy polega głównie na manipulacji kończynami górnymi, taśma produkcyjna wpływająca na duże sto sunkowo obciążenie systemu ner-

wowego, analiza zachorowań... Cała dokumentacja legła u podstaw programu.

Równocześnie, podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej w komórkach związkowych zakładów, postulowano wznowienie ćwiczeń rekreacyjnych. Najwięcej zadań wysuwały młodsi pracownicy, a że jest ich w zakładzie spora liczba (850 osób poniżej 30 lat) więc inicjatywę przejął w swe ręce ZMS i doprowadził sprawę do końca. Zrozumienie przez dyrekcję zakładu potrzeb i korzyści wynikających z ćwiczeń było ukoronowaniem starań.

Pierwsza ocena zestawu ćwiczeń była bardzo pozytywna. Pracownicy stwierdzili, że są one ciekawsze i lepsze od poprzednich, prowadzonych przed kilku laty, ale niedostatecznie przygotowanych. (d)



Codziennie o godz. 11 na pierwszej, i o godz. 19.30 na drugiej zmianie, cała załoga „Modeny” ćwiczy przez 10 minut dla zdrowia, przeciwdziałając niekorzystnym skutkom siedzącego i monotonnego trybu pracy



Takich demonstratorek jak Barbara Zelandowska przeszkolono przed miesiącem w „Modenie” ponad 40. Pokazują one koleżankom jak należy prawidłowo wykonywać ćwiczenia podawane przez głośniki. Fot. (2) — K. Przychodźki

Koszykówka

Projekt reorganizacji rozgrywek mistrzowskich

Polski Związek Koszykówki przedstawił do zatwierdzenia Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Turystyki projekt reorganizacji rozgrywek mistrzowskich szczebla centralnego koszykarzy i koszykarek.

W sezonie 1969-70 pierwsza liga koszykarzy ma liczyć 14 zespołów, zaś I liga koszykarek 12 zespołów, z tym jednak, że do klasy niższej spadłaby po 3 drużyny. II liga męska ma zostać podzielona na 3 grupy po 12 drużyn z tym, że nadal obowiązywać będzie limit wieku, tzn. ma prawo grać dwóch koszykarzy powyżej 25 lat. Jeżeli GKFFIT wyrazi zgodę na oprócz wprowadzenia powyższych zmian utworzone zostaną 3 grupy II ligi koszykarek po 10 drużyn.

Jeżeli w I lidze koszykarzy miałyby grać 14 zespołów, to przed poznańskimi akademikami otworzyłaby się szansa startu w przyszłym sezonie w gronie najlepszych zespołów krajowych. Nie wiadomo jeszcze dokładnie jak PZKosz. ma zamiar przeprowadzić eliminacje o dodatkowe dwa miejsca w I lidze, ale jeżeli w takim turnieju startować będą drużyny, które w tym sezonie spadły do II ligi, to w ich szeregach może startować tylko 2 zawodników powyżej 25 lat. (s)

4:1 dla Kadry

W Opolu rozegrano 2 bm. spotkanie sparingowe pomiędzy piłkarską kadrą narodową Polski i Odrą Opole. Zwyciężyli kadrowiczowie 4:1 (2:1). (t)

Hokei na trawie

Przed startem pierwszoligowców

Zgodnie z decyzją walnego zgromadzenia PZHT utrzymana została liczba 12 drużyn w I lidze. Właściwie zwiazkowe, zgodnie z wnioskiem ostatniego zgromadzenia przystąpią do organizacji II ligi wzgl. lig międzywojewódzkich.

Mistrzostwa ekstraklasy rundy wiosennej rozpoczyna się 19 bm. i zakończona zostanie 8. VI br.

Na inaugurację mistrzostw spotkają się następujące pary: 19. IV. Lech Poznań — AZS Katowice, Grunwald Poznań — Budowlani Łódź, Górnik Siemianowice — Polonia Środa, Siemianowiczanka — Warta, LKS Rogowo (wojew. bydgoskie) — Start Gniezno, Sparta — Stella obie drużyny z Gniezna, 20. IV. walczyć będą: Grunwald — AZS, Lech — Budowlani, Siemianowiczanka — Polonia, Górnik — Warta, LKS — Stella, Sparta — Start.

WARTA WYJEŻDZA DO BELGII

Mistrz Polski w hokeju na trawie KS Warta, w swym najbliższym składzie udaje się na siedmiodniowy turniej mistrzostw kilku krajów do Belgii. Wyjazd na stapi dzisiaj. (x)



Poznańskie Zakłady Gastronomiczne
ZAPRASZAJĄ
na KIERMASZOWĄ SPRZEDAŻ
tradycyjnych potraw i pieczywa świątecznego
w dniach 4 i 5. IV. br. — do zakładów:

BOTANICZNA — pl. Waryńskiego bl. 20
PIASTUN — Kraszewskiego 13
SŁONECZNA — Świt 34/36
LECHICKA — Dzierżyńskiego 99/101
DIETETYCZNA — Czerwonej Armii 32
SYRENA — Dzierżyńskiego 45
BIEDRONKA — Dzierżyńskiego 320
FRYKAS — Czerwonej Armii 73

Polecamy: szynkę, schab, białą kiełbasę, drób pieczony, bogaty asortyment pieczywa świątecznego: babki, serniki z bakaliami, torty. K2304



PIECZYWO ŚWĄTECZNE

doskonałej jakości zakupisz

W POZNAŃSKICH KAWIARNIACH — w dniu 4. i 5. IV. 1969 r.

KIERMASZOWĄ SPRZEDAŻ PIECZYWA PROWADZĄ KAWIARNIE:

SANTOS, REGIONALNA, KOLOROWA, CRISTAL, RADOSNA, PERELKA, EWA, BAJKA, SPORTOWA, MOCCA, GWARNA i FILMOWA.

BARY MLECZNE:

MEWA, KOCIAK, ŻAK, STARÓWKA, DUET, KEFIREK, WSCHODNI.

Sprzedaż pieczywa świątecznego prowadzą również wszystkie pozostałe kawiarnie. K2370



Bank Polska Kasa Opieki SA

UPRZEJMIIE INFORMUJE, że

W SOBOTĘ PRZEDŚWIĄTECZNA
dnia 5 kwietnia 1969 r.
Ekspozytura w Poznaniu
przy ul. Świerczewskiego 12

czynna będzie od 9 do 15

Polecamy szeroki asortyment towarów między innymi o charakterze upominkowym krajowej produkcji eksportowej oraz zagranicznej — za waluty obce i bony towarowe PKO.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW
K2199



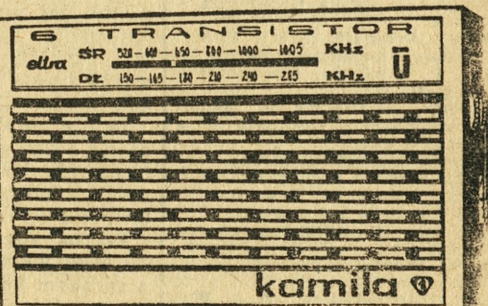
SAMOCOD
„POLSKI FIAT 125” —
TO SZANSA DLA CIEBIE
W „KOZIOLKACH”
K2344

RADIOODBIORNIKI TURYSTYCZNE

można nabyć na
RATY „ORS”

w wysokości
40 — 50 zł

przy zakupie zbiorowym
za pośrednictwem
ZAKŁADU PRACY



INFORMACJI UDZIELAJĄ

SKLEPY ZURT

K2169

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmują zaraz:

- INŻYNIERA — MECHANIKA WZGL. METALURGA specjalność obróbka cieplna metali — do Laboratorium na stanowisko kierownika pracowni obróbki cieplnej;
- MAGISTRA — FIZYKA — do Laboratorium — wymagana praktyka w zawodzie;
- INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW do Ośrodka Badawczego Sliników Wysokoprężnych do prac badawczych i studyjnych, na stanowiska konstruktorów;
- TECHNIKÓW — MECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW j. w.

Zgłoszenia osobiste oraz pisemne przyjmuje Dział Kadr, pokój 105. K2029

Przetargi

Kombinat PGR Gola, powiat Gostyń i poczta Gostyń — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kapitalnych remontów oraz konserwację dachów papowych i robót blacharskich — w następujących gospodarstwach:

1. PGR Gola
2. „Kosowo
3. „Witoldowo
4. „Czajkowo
5. „Czachorowo
6. „Pijanowice
7. „Zytowiecko
8. „Grodzisko
9. „Łęka Wielka
10. „Kopanie
11. „Bojanice

Termin wykonania na dzień 30 września 1969 r. Oferty należy składać w Kombinacie PGR Gola w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta” — w terminie 7-dniowym od daty ogłoszenia niniejszego przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Przedsiębiorstwa w dniu następnym.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K2120

Praca

Fryzjerka damska lub damsko-męska, potrzebna. Poznań, Dzierżyńskiego 323. 45797g

Kierowcę na taksówkę — przyjeżdżając. Ratajecka 26 m. 94, wjechać 5. 45772g

Nauka

Magistrowie. przygotowują do egzaminów ośmioletnich, maturzystów ze wszystkich przedmiotów. Szamarzewskiego 21 m. 7. 43273g

Wiktoria Korcz
z domu ROSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Pograżona w smutku
RODZINA

Poznań, ul. św. Czesława 9. 45794g

† Dnia 1. IV. 1969 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59, sp.

WALENTY BŁASZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 kwietnia br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
ŻONA z RODZINĄ

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 87 m. 10. 45794g

† Dnia 1. kwietnia 1969 r. odeszła od nas na zawsze, najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 76

WIKTORIA KORCZ
z domu ROSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Pograżona w smutku
RODZINA

Poznań, ul. św. Czesława 9. 45794g

† Dnia 31 marca 1969 r. zmarł niespodziewanie, opatrzony Sakramentami św., mój najlepszy przyjaciel, najtroskliwszy opiekun, drogi mąż, sp.

TADEUSZ WAXMAN
mgr inż.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 kwietnia br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym bólu pograżone
ŻONA i RODZINA

Poznań, Stary Rynek 64/65. 45778g

Samochody

Sprzedam tanio Warszawa, 61 r., w dobrym stanie. Tel. 519-94, od godz. 17. 45889g

LoKale

Okazja — mieszkanie nowe budownictwo M-3 centrum, telefon, w Szczecinie zamieniam na jednopokojowe, nowe budownictwo w Poznaniu. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45769g.

Nieruchomości

Kupię dom jednorodzinny, 3-pokojowy, kuchnia ogród, okolica Smochowice, Krzyżowicki, Wydmy, Górczyn, Junikowo — do 260.000 zł. Oferta — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 45769g.

† Dnia 1 kwietnia 1969 r. odeszła od nas na zawsze, najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61, sp.

IRENA SZOMEK
z domu WIESNER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 kwietnia 1969 r. o godz. 12.45 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
MAŻ, SYN i RODZINA

Poznań, ul. Marcelesińska 8b m. 3. 45836g

† Dnia 2 kwietnia 1969 r. odeszła od nas na zawsze, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i siostra, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 76,

PELAGIA ROZMIAREK
z domu MATUSZEWSKA

wdowa po śp. Franciszku zamordowanym w Dachau.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

Strapiona
RODZINA

Poznań, Żary, Śrem. 45826g

† W 87 roku życia, a w 62 roku kapłaństwa, dnia 1 kwietnia 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., sp.

Ks. MIĘCZYŚLAW SKONIECZNY

prałat domowy Jego Świątobliwości, były dziekan bydgoski, proboszcz parafii św. Trójcy w Bydgoszczy.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła św. Trójcy, nabożeństwo i pogrzeb na cmentarzu parafialnym św. Trójcy, odbędzie się w Wielki Piątek o godz. 11.

O modlitwę za duszę śp. długoletniego Ks. Proboszcza — proszą

Ks. KAZIMIERZ SOJKA
WIKARIUSZ oraz PARAFIANIE
św. Trójcy w Bydgoszczy 45791g

